Nr 158a. Dnia 26 czerwca. Wtorek Dnia 14 (26) czerwca 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden w... pierwszy raz 25 kop. ... stępny raz 20 kop.

Nekrologja: z... 15 kop.

Zwyczajne ogło... den wiersz petitowy ... 10 kop., każdy następ...

Małe ogłoszenia: za ... *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

KALENDARZ

Na dzień 26-ty czerwca (wtorek): św. Jana i Pawła Męczenników.

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Niewdzięczny wiek". Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Książątko". (Godz. 8 wieczorem).

Nowa irredenta.

Na pograniczach różnych mocarstw istnieją punkta drażliwe, których dotknięcie, choćby najlżejsze, przykre w państwach dotkniętych budzić zwykło wrażenie.

Dość wspomnieć we Francji o nadziei powrotu na jej łono Alzacji i Lotaryngji, aby we wszystkich niemcach krew zawrzała i aby w dziennikach pojawiły się setki artykułów protestujących namiętnie.

Podobnież na skromną interpelację parlamentarną o powody wyjątkowego traktowania duńczyków w Szlezwiku oświadcza z oburzeniem minister Scholz, iż w rozbiór takich kwestyj wdawać się nie myśli i ostentacyjnie opuszcza salę.

Tak samo każde zebranie, każde wystąpienie irredentystów włoskich, którzy teraz upominają się tylko o Trjest i Trydent, a o Sabaudji i Nicei—owych głośnych niegdyś hasłach — milczą z politycznych pobudek, wywołuje naturalną drażliwość w Austrji.

O irredencie albańskiej w obrębie Czarnogórza wspominać nawet rzecz zbyteczna. Tam za lada podmuchem wznieca się pożar walki i krwawą łuną górom okolicznym przyświeca. Obecnie do tych wszystkich irredent, których dokładnej listy nie silimy się podawać, przybywa nowa — na szczęście najmniej podobno ze wszystkich niebezpieczna—irredenta rumuńska...

W tych dniach w Jassach odsłonięto z wielką uroczystością pomnik Stefana Wielkiego.

Był to największy z władców Mołdawji i jedyny, pod którego panowaniem skupiały się wszystkie ziemie przez plemię rumuńskie zamieszkałe. To jednak, co waleczność Sefana Wielkiego pod jego berłem zgromadziła, nie na długo pozostało przy rumunach. Już w 7 lat po jego zgonie, to jest po roku 1504, państwo Stefana stało się lennikiem Turcji i później w różnych czasach odpadały od niego pojedyńcze prowincje.

Rumunja nie zapomniała i nie przebolała dotąd tych strat; myśl o państwie wielko-rumuńskiem jest w głębi duszy marzeniem każdego rumuna, tak dalece, że jeszcze przed odsłonięciem pomnika, dziennik *Telegraphul*, organ stanowczo rządowy, narzekał na traktaty, które uszczupliły Rumunję i części jej składowe poprzyłączały przed wiekami do państw sąsiednich.

Podczas samej uroczystości odsłonięcia pomnika skargi te odezwały się jeszcze wyraźniej. Jeden z mówców na tym obchodzie, senator rumuński Gradisteaun, przemawiając do króla Karola, rzekł: „W koronie twojej, najjaśniejszy panie, brakuje jeszcze niektórych pereł: Banatu, Bukowiny i Siedmiogrodu, mamy jednak nadzieję, że nie na zawsze."

Sprawozdawca dziennika *Indépendance roumaine* dodaje, że król Karol po ukończeniu mowy uścisnął rękę mówcy...

Korespondent wiedeński *Allg. Ztg* nie wierzy w ten ostatni szczegół, ale samą mowę i jej ogłoszenia w dzienniku uważa za fakt bardzo charakterystyczny, po którym, jak i po innych podobnego rodzaju prowokacjach, marzyciele z nad Dimbowicy dziwić się nie powinni, że są w dziennikach wiedeńskich i peszteńskich traktowani nieprzychylnie.

Mamy tedy irredentę rumuńską i spodziewać się możemy, że wkrótce nastąpi... oficjalne zaprzeczenie jej istnienia.

Monsignor Vannutelli.

Od wczoraj bawi w mieście naszem gość dawno zapowiadany, JE. ks. arcybiskup sardyjski, nuncjusz ojca św. w Brazylji, Wincenty Vannutelli.

Ks. Wincenty Vannutelli ujrzał światło dzienne w Genazzano, djecezji Palestrina (starożytne Preneste), w dniu 5 grudnia roku 1836-go.

Miejscowość ta slynie z pobożności; tu też znajduje się cudowny obraz Bożej Rodzicielki *del buon consiglio*, do którego corocznie tysiące pątników się schodzi.

Gioberti w „Dykcjonarzu kościelnym" powiada, jakoby matka monsignora, mając dwóch synów, ślub uczyniła ich obu Bogu poświęcić. Przyrzeczeniu stało się zadość; Wincenty i starszy brat jego Serafin (ur. d. 25 listopada r. 1834-go) przywdzieli sukienkę duchowną. Dzisiejszy nuncjusz studja odbywał w seminarjum Capranica w mieście wiecznem i tam niedługo przymiotami charakteru i zdolnością naukową zwrócił na siebie uwagę zwierzchników.

Po ukończeniu studjów średnich, w których przewodnikiem był mu ks. Franciszek Vinciguerra, znany ztąd, iż z pod jego rąk wyszło wielu użytecznych kościołowi dostojników, młody Vannutelli wstąpił do wyższego zakładu naukowego, collegjum romanum i tu po obronie tezy pozyskał uczony stopień doktora świętej teologji.

Monsignor otrzymał wyższe święcenie w r. 1861-ym i przez dwa lata czynnym był przy dworze Piusa IX-go, który go darzył szczególniejszą życzliwością.

Dnia 14-go października r. 1863-go ks. Vannutelli powołany był na zaszczytne i wysokie stanowisko audytora nuncjatury w Hadze. Tu pod kierunkiem późniejszego kardynała Ludwika Oreglia di Santo Stefano złożył pierwsze dowody niepospolitych zdolności dyplomatycznych. Podczas znanych zatargów z przedstawicielami kościoła reformowanego Vannutelli dał świadectwo taktu i wytrwałości, dzięki którym sprawy domowe katolików na synodzie prowincjonalnym w Utrechcie pomyślnie załatwiono.

Nuncjusz holenderski w r. 1867-ym przeniesionym był do Brukselli, dokąd podążył i sekretarz jego Vannutelli i tam pełnił obowiązki przy następcy swego zwierzchnika dawnego, ks. kardynale Caltani.

Przez ciąg ośmioletniego pobytu w Belgji monsignor zjednał sobie uznanie wszystkich, co mieli sposobność poznać go bliżej; łatwość obcowania z ludźmi zjednała mu też wielu przyjaciół, a odwołanie go z Bruksell wywołało żal powszechny.

W roku 1875-ym spotykamy go w Rzymie na stanowisku członka sekretarjatu stanu, któremu przewodniczył wówczas kardynał Antonelli. Monsignor podczas długiej choroby tegoż zastępował go we wszystkiem i umiał pozyskać wówczas całe zaufanie Piusa IX-go. Po zgonie sekretarza stanu Vannutelli zatrzymał swój posterunek przy Symeonim.

Leon XIII-ty w maju r. 1878-go nominował go auditorem roty, a dnia 24-go lutego r. 1880-go prekononizował arcybiskupem sardycejskim *in partibus* (Sardes stolica Lydji w Azji Mniejszej, dziś nędzna wioska turecka, zwana Sart). W tym to czasie udał się Vannutelli do Carogrodu, jako następca patrjarchy łacińskiego i delegat apostolski do spraw obrzędu wschodniego. Przebywając blisko dwa lata w Konstantynopolu, monsignor zdołał trudność w uładzeniu spraw religijnych pomyślnie załatwić, czem prawdziwą kościołowi katolickiemu wyświadczył usługę.

Mianowany nuncjuszem w Brazylji monsignor, jako poseł nadzwyczajny, przed objęciem nowego po

12)

Na ojcowskim zagonie.

OBRAZEK

przez

Kl. JUNOSZĘ.

(Dalszy ciąg.)

Odjechał tedy Boruch i przez całą drogę użalał się przed żoną i mówił że już teraz żyć na świecie nie warto, kiedy nawet panny pachciarzom robią konkurencję.

— Świat sobie przewrócił—szeptał i chwytał ręką za swą długą, kasztanowatą brodę, jakby się chciał dowodnie przekonać, czy ten zły anioł co mu taką psotę wyrządził, nie wdał się w gorsze jeszcze figle i wywracając porządek na świecie, jego Borucha Liweranta nie przemienił w delikatną panienkę...

Ale zły duch nie był tyle srogi i kasztanowata broda w całej powadze i szerokości swojej rozściełała się na piersiach Borucha.

W nowo zbudowanym domku Zosia założyła fabrykę serów.

Fakt ten wywołał w okolicy rozmaite komentarze. Jedni chwalili, drudzy ganili. Ksiądz Ignacy winszował — a Judaszewski zauważył przy sposobności, że to jest z przeproszeniem... chimera.

Najlepszą jednak opinję o fabryce dali kupcy, którzy widząc towar doskonały i nabywany chętnie, płacili dobrze i robili tyle zamówień że trzeba było na serjo pomyśleć o powiększeniu obory.

Pan Stanisław tak starał się gospodarstwo prowadzić, ażeby mieć jaknajwięcej paszy pożywnej i istotnie bydełko dąbrowieckie było utrzymane prześlicznie, a skutkiem tego i fabryka Zosi coraz to pomyślniejsze przynosiła rezultaty. Lecz nie jedna tylko fabryka była przedmiotem pieczołowitości Zosi. Całe gospodarstwo kobiece kierowane umiejętną a pracowitą dłonią ulepszało się, wzrastało i przynosiło dochody. Zosia na wszystko czas znalazła. Wstawała do dnia, kładła się na spoczynek najpóźniej, ożywiona jedną ideą pracy i przywiązania do rodzinnego zakątka, którego byt zagrożony ratować pragnęła.

Nie będę nużył cierpliwych czytelniczek opisem drobnych szczegółów pracy dziewczęcia, które w tem różnorodnem, drobiazgowem a kłopotliwem zatrudnieniu przepędzało dnie całe, bez wytchnienia, bez wypoczynku prawie.

Czasem dla orzeźwienia się wychodziła w pole na przechadzkę samotną. Czyniła to najczęściej przed zachodem słońca.

Ciężkie kłosy pszeniczne kłaniały się przed nią, ptaki witały ją śpiewem a wietrzyk całował jej twarzyczkę ogorzałą nieco i igrał z włosami wychylającemi się z pod kapelusza; lecz Zosia nie słyszała powitania ptaków, nie zważała na figlarne pieszczoty zefiru...

Obejmowała ona spojrzeniem modrych oczu przestrzeń, szukając czy nie dojrzy gdzie Stasia. Znajdowała go prędko zazwyczaj, patrzyła przez chwilę i powracała do domu, a wówczas na jej twarzy wykwitał lekki rumieniec.

Nie od dziś to już Staś zajmował jej umysł. Zosia pamięta go jeszcze gdy małem dzieckiem była, a on, już w mundurku szkolnym, do jej rodziców na wakacje przyjeżdżał. Zawsze był dla niej bardzo dobrym. Obronił ją nawet przed strasznym białym gąsiorem, który syczał groźnie i dziobem czerwonym za sukienkę ją szarpał. Zosia pamięta doskonale tę dramatyczną przygodę z czasów swego dzieciństwa pamięta jakim dzielnym, śmiałym, bohaterskim wydał jej się ten rycerz w mundurku z błyszczącemi guzami, który z takiem męstwem uderzył na strasznego ptaka.

Kiedy już nieco starszą była, Staś uczył ją różnych bardzo ładnych bajeczek, których mnóstwo na pamięć umiał, a później jeszcze, chociaż już wobec niej był lękliwy jakiś i nieśmiały, przynosił jej najpiękniejsze kwiaty. Nie uczył jej bajeczek jak przedtem, ale za to czytywał głośno wiersze; takie prawdziwe wiersze, co to potrafiły łzy z oczu wycisnąć, albo kazały ukryć twarz w dłoniach i zamyślić się długo, tak długo, że aż mama gniewała się o to.

Dziś po kilku latach rozłączenia znowuż znaleźli

sterunku udał się do Mosk..y, a następnie do Petersburga dla uczestniczenia przy koronacji.

JE. zatrzyma się w Warszawie podobno do dnia jutrzejszego wieczorem.

Szluzy wodociągowe.

(*Art. nad.*).

Szanowny redaktorze!

Komitet kanalizacyjny, jak doniesiono w sprawozdaniu zamieszczonem w nrze 155-ym *Kurjera*, postanowił zamówić w fabryce angielskiej za 11,000 rs. szluzy, z tej jakoby przyczyny, iż „wykonanie ich w kraju pociągnęłoby za sobą stratę czasu".

Każdemu inżenierowi, który choćby tylko teoretyczne miał wyobrażenie o budowie wodociągów, dobrze wiadomo, że na linjach rur wodociągowych w pewnych odległościach niezbędne są szluzy dla przerywania w razie potrzeby komunikacji wodnej, można więc było w r. z., w kwietniu, kiedy były zamawiane rury, których się podjęła fabryka tutejsza, zamówić jednocześnie i szluzy.

Czyliż wówczas nie wiedziano, gdzie i ile tych szluz założyć?

Czyż na to trzeba było przeszło całego roku do namysłu?

A ten rok właśnie byłby aż nadto dostatecznym do wykonania tych szluz na miejscu!

Jeżeli szluzy dopiero teraz zostały obstalowane, to chyba cała linja rur wodociągowych, które się obecnie układają, a mająca łączyć zakład filtrów na Koszykach z zakładem dzisiejszych wodociągów na Dobrej, nie będzie miała wcale szluz i widać doświadczenie dopiero ma okazać, gdzie takowe mogą być potrzebne i gdzie je później będzie trzeba założyć...

Takie postępowanie spóźnione będzie niedogodnem dla miasta i pociągnie za sobą znaczne a zupełnie niepotrzebne wydatki.

Niepodobna posądzać p. W. Lindleya, ażeby takiego zaniedbania dopuszczał z nieznajomości rzeczy, ale jeżeli odrzucimy to przypuszczenie, w takim razie z konieczności nasunąć się musi drugie, iż może anglik z anglikiem łatwiej się porozumie, niż z tutejszym fabrykantem, który dając robotę dobrze i dokładnie wykonaną, jak to widać na dostarczanych już rurach, nie mógłby stawiać tak dogodnych warunków, jak cudzoziemiec wyzbywający się gotowych, a może nawet i wybrakowanych wyrobów.

Racz przyjąć, szanowny redaktorze, wyrazy poważania.

K., b. robotnik miejski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Sprawozdanie ze stanu urodzajów.** Władze powiatowe oraz „ziemstwa" (w Cesarstwie) otrzymały polecenie, iżby wszelkie wiadomości dotyczące stanu urodzajów, przebiegu żniw i zbiorów najpóźniej w ciągu 48-u godzin po każdej zmianie atmosferycznej przesyłano telegrafem do departamentu handlu i rolnictwa.

— **Departament górnictwa** postanowił ułożyć i wydać szczegółową mapę geologiczną okolic Dąbrowy i Olkusza.

— **Roboty kanalizacyjne** posuwają się na szczęście; obecnie dochodzą one do Marszałkowskiej, gdzie przekopywany jest kanał główny.

— **Z porządków miejskich.** Rynsztoki granitowe otrzyma w r. b. wiele ulic nie odznaczających się zbytnią szerokością. Obecnie po ukończeniu robót na Kapitulnej przystąpiono do układania podobnych rynsztoków wraz z urządzeniem chodników asfaltowych na ulicy Piekarskiej. Także roboty rozpocząć się wkrótce mają na Chmielnej pomiędzy Bracką i Nowym-Światem, a wreszcie i na placu Teatralnym po lewej jego stronie.

— **Ulica Widok**, przez pewien czas z powodu naprawy bruku zamknięta dla ruchu kołowego, w dniu wczorajszym otwartą została.

— **Nowa linja tramwajowa.** Projektowaną jest nowa linja tramwajowa od ulicy Żelaznej przez Chłodną (obok kościoła św. Karola Boromeusza), koszary mirowskie, plac Żelaznej bramy do ulicy Przechodniej, tj. do linji łączącej plac Teatralny ze stacją towarową. Projekt ten wszakże dojdzie do skutku dopiero z chwilą przejścia koszar mirowskich na rzecz miasta, czego spodziewać się należy w połowie przyszłego roku.

— **Na placu jarmarcznym** panuje do dziś dnia ruch dosyć znaczny. Wiele zakontraktowanej a niedostarczonej wskutek późnej strzyży i trudnego w deszcz transportu wełny nadchodzi teraz dopiero. Agenci i kupcy kręcą się jeszcze na placu. Wiele tranzakcji doszło po jarmarku do skutku. Ceny utrzymują się dotąd mniej więcej zeszłoroczne. Za wyższe gatunki płacą do 37 rs. za pud, za średnie do 25 rs., za gorsze do 20 rs. co po obliczeniu na talary i centnary (talar = 90 kop., centnar = 132 funt.), wyniesie za wyższe — 123 tal., za średnie — 90 tal., za niższe — 73 tal. za centnar.

— **JE. ks. arcybiskup Vannutelli**, nadzwyczajny nuncjusz papieski, zatrzymał się wraz z orszakiem w hotelu europejskim, pałac bowiem przy ulicy Miodowej, z powodu restauracji nie mógł być na przyjęcie JE. odpowiednio przygotowanym. Monsignor Vannutelli przez ciąg dwudniowego pobytu swojego w mieście naszem zwiedzi kościoły i osobliwości. Dziś spodziewany jest między innemi w seminarjum.

— **Nowa kuchnia tania** przy ulicy Podwal w dniu wczorajszym o godzinie 12-ej w południe przez JE. ks. arcybiskupa Popiela uroczyście poświęconą i do użytku publicznego oddaną została.

— **W dniu jutrzejszym**, o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się ogólne zebranie członków zboru ewangelicko-augsburskiego; na porządku dziennym, oprócz innych spraw, znajdują się też wybory nowych członków do kolegjum zboru kościelnego i komitetu zborowego na lat trzy.

— **Otwarcie synodu.** W dniu wczorajszym o godzinie 9-ej rano, w świątyni ewangelicko-reformowanej na Lesznie, po stosownem nabożeństwie i przemówieniu do zebranych członków przez jeneralnego superintendenta kościołów ewangelicko reformowanych w Królestwie Polskiem, rozpoczęły się obrady synodalne, na które zjechało się przeszło 50 członków. Z pastorów prowincjonalnych przybyli pastorowie: Jeleń, Sikora i Szeffer, a z gubernij zachodnich senior Józef Głowacki. Naprzód przystąpiono do dopełnienia wyborów na przewodniczącego i członków obrad, wskutek czego na przewodniczącego obradom powołano jenerała Woydego, na asesorów zaś pp. Antoniego Semadeniego i Aleksandra Siedlewskiego, na notarjusza stałego pastora Szeffera, na pomocnika zaś notarjusza pastora Sikorę. W następstwie na członka świeckiego do konsystorza, na lat trzy, wybrany został p. Emil Marks adwokat przysięgły, na sekretarza sas synodalnego p. Walerjan Sachs. Poczem zajęto się odczytaniem sprawozdania ogólnego za kończący się rok gospodarczy 1882/3, pozostawiając inne kwestje do następnych posiedzeń. Najpoważniejszą z nich jest sprawa organizacji kościoła helweckiego w Królestwie. Byłoby pożądanem, ażeby w dzisiejszych tyle ważnych obradach, na których właśnie kwestja ta ma być podniesioną, uczestniczyła jaknajwiększa liczba członków zboru.

— **Otrzymujemy następujące pismo:** „Szanowny redaktorze! Załączając przy niniejszem kwotę rs. 500 (pięćset), jako należność moją za udział w przedstawieniu „Żydówki" w dniu 23-im b. m. mam zaszczyt upraszać szanownego pana o doręczenie z sumy tej jednej połowy warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności, drugiej zaś pp. Kolitowskiemu lub Różyckiemu inicjatorom budowy gmachu gimnazjalnego na przedmieściu Pradze. Z poważaniem *Józefina Reszkówna.*"

— **Naczelnik** 1-go wydziału kancelarji oberpolicmajstra, a zarazem cenzor policyjny **Pluciński**, z powodu choroby otrzymał urlop dłuższy i obowiązki jego przez czas nieobecności pełnić będzie b. naczelnik tegoż wydziału **Jasiński.**

— **Warsztaty** mechaniczne kolei warszawsko-wiedeńskiej otrzymają nowy warsztat dla dokonywania reparacyj parochodów.

— **Kupony procentowe za pierwsze półrocze roku 1883-go od akcyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej staną się płatnemi w dniu 1-ym lipca r. b.**

— **Wisła** podnosi swój poziom. Telegram z Krakowa otrzymany zapowiada przybór znaczny.

— **Głośna sprawa** zbrodniarzy z ulicy Zielnej sądzoną będzie w dniu 9-ym przyszłego miesiąca. Na ławie oskarżonych zasiądą: Albin Sadowski, wnuk zamordowanej Piotrowskiej i Łukasz Makowski, stróż domu. Makowski do uczestnictwa w zbrodni przyznał się zupełnie, Sadowski pierwotne przyznanie u sędziego śledczego następnie cofnął.

— **Wypadki.** Na ulicy Przeskok Tomasz M. upuścił trzymany w ręku ciężar, który zgniótł mu zupełnie stopę u prawej nogi.—Na Wilczej Elżbieta D. przechodząc z rożnem kuchennym, wybiła przypadkowo oko Janowi W.—Na Marszałkowskiej w pobliżu rogatek mokotowskich Helena D. wpadła w dół od wapna, a jakkolwiek natychmiast pośpieszono jej z pomocą, z przestrachu i potłuczenia tak ciężko zaniemogła iż życiu jej zagraża niebezpieczeństwo.

— **Ostatni akt dramatu.**

Z kościoła Wszystkich Świętych wyruszył wczoraj o godzinie 4-ej po południu skromny orszak pogrzebowy.

Pogrzeb niczem się nie wyróżniał od zwykłych...

Spoczywająca na karawanie trumna zawierała zwłoki kobiety, a przybita na trumnie blacha świadczyła, iż była to kobieta młoda jeszcze, której się należało dużo życia i trochę przynajmnie szczęścia..

---

się przy sobie, ale już nie dzieci. On wyrósł, zmężniał, wypiękniał i spoważniał bardzo, a ona z rumianego cherubinka o włosach barwy złotawej, z wdzięcznej dzieweczki rwącej się do motylów i kwiatów — stała się dziewicą dojrzałą sercem i umysłem.

Dawne wspomnienia odżyły w ich sercach, spojrzenia szukały się nawzajem... kochali się — chociaż ani jednem słowem nie wspomnieli o tem uczuciu.

Bo i na cóż zresztą? Łączyła ich wspólność przekonań, celów, pracy i ta magnetyczna nić sympatji, która zawiązuje się bezwiednie prawie—a jednoczy na zawsze.

W czystej atmosferze miłości i pracy, wśród nieustannych zajęć mozolnego zawodu, życie ich snuło się jak najpiękniejszy poemat, do którego dzień każdy dorzucał nową, a coraz wdzięczniejszą, coraz bardziej harmonijną zwrotkę.

Był to romans bez wyznań i sentymentalnych westchnień — jak pieśń bez słów, jak harmonijny głos przyrody rozśpiewanej w noc letnią...

Zosia była uczuciowa więcej, serdeczna, on bardziej skoncentrowany w sobie, poważny, a otarty między obcymi w twardej szkole życia. Ona czuła, że wobec celu jej życia, wobec zadania, jakie przedsięwzięła tak śmiało, Staś był jej dopełnieniem, jej siłą. Oboje razem stanowili jedną harmonijną całość.

Rozmowy ich dotykały zawsze kwestji zewnętrznych tylko—o pragnieniach serc własnych, o uczuciu, które było dla obojga skarbem najdroższym, nie mówili nigdy... Zosia nie była dla niego narzeczoną, a jednak gdyby go los jej wydarł — gdyby ją pozbawił tego przyjaciela i towarzysza pracy — uczułaby się tak samotną—jak wdowa.

Ale precz z taką myślą! na co mówić o grobach, o stratach, gdy słońce jaśnieje w całej pełni porannego blasku i promieniami złotemi zbiera rosę drżącą na trawach i kwiatach.

Na jednych łanach dzwonią sierpy — na drugich już jak baterje ustawiono ciężkie snopy, w mendle złożone. Taki gwar, ruch i życie na polu!

Gromady wróbli przelatują świergocąc, przepiórka odzywa się gdzieś w jęczmieniu, poważny, jakby zamyślony bocian kroczy po błoniu, a w górze wysoko, wysoko, zawisł jastrząb i bystrem okiem upatruje ofiary.

A kiedy wieczór przyjdzie, ruch i praca ustanie, kiedy bydło z pastwisk powróci, a mieszkańcy dworku zasiądą pod starą lipą-prababką, to już tak spokojnie, tak dobrze w tej cichej Dąbrówce, żeby tam człowiek bodaj całe życie przesiedział!...

Chłopcy, na boku nieco, półgłosem układają program dnia jutrzejszego, starsi gwarzą, proboszcz, częsty gość w tym domu, dowcipkuje, lub spiera się ze Stasiem o jaką gospodarską kwestję, a na tle tych głosów różnorodnych brzmi srebrzysty, wesoły śmiech Zosi.

Bo Zosia śmieje się teraz często...

Wiatr łagodny kołysze zlekka gałązki lipy starej, komary brzęczą w powietrzu — tak jest spokojnie, tak cicho... tylko od strony Zarmańca ukazuje się chmura czarna, czasem błyskawica prześliźnie się po niej jak wąż złoty, lub też mignie bladem, jakby fosforycznem światłem — a trudno ją zrozumieć, czy pogodę zapowiada, czy burzę?...

W Zarwańcu, siedzibie pana Judaszewskiego... świeci się jeszcze.

Mała, kopcąca lampka rzuca światło niepewne na łysinę jego, nachyloną nad stołem. Przed nim kalendarz otwarty, w którym dnie już ubiegłe wykreślone są czarnym atramentem.

Stary notuje coś troskliwie w dużej księdze, robi jakieś obliczenia, ale snać już go ta praca zmęczyła, bo wstał, wyprostował grzbiet zgięty, otworzył okno i pełną piersią powietrza zaczerpnął.

Chudy, zjeżony, w popiele utarzany kot wyskoczył z pieca i mrucząc, o nogę swego pana ocierać się zaczął—ale pan snać ważniejszemi sprawami zajęty, nic na te przymilenia nie zważał —patrzył tylko, a mówił coś niewyraźnie do siebie.

Swiderkowate spojrzenie jego biegło w stronę Dąbrówki, na ustach wąskich a zaciśniętych silnie igrał ironji pełen uśmiech.

— Pięknie, pięknie—mówił do siebie — wiedzie się tym babom w Dąbrówce, ale do czasu ładna panno Zofjo, do czasu!... przypomnę ja ci jeszcze żeś odrzuciła moją szlachetną, za pozwoleniem... miłość!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Szczęście to uśmiechało się do niej niegdys, owocem jego były postępujące za trumną dwie w żałobnych szatach młodociane sieroty...

Krótko jednak trwał uśmiech losu...

Zaszła katastrofa i zbyt ciężkim brzemieniem spadła na wątłe barki niewieście...

Mąż zmarłej smutnej pamięci J. N. R. znikł, pozostawiając ją i dzieci z hańbiącą plamą na nazwisku...

Krótko ten cios przeżyć zdołała...

Więdła i gasła z każdym dniem, a w kilka miesięcy zeszła ze świata, śmiercią swoją składając najwymowniejsze świadectwo, że jedynym węzłem, jaki ją łączył ze zbiegiem, była zaprzysiężona miłość, której on nie był godny i którą trawiony „gorączką złota” wraz z honorem i szczęściem swej rodziny podeptał.

Około dwustu osób postępowało za trumną.

Orszak ten żałobny składały przeważnie kobiety, umiejące odczuć nieszczęście znieważonej i opuszczonej nikczemnie żony i matki.

Na cmentarzu spuszczono trumnę do otwartego dołu, a spadające na nią grudki wilgotnej ziemi zarzuciły zasłonę na ostatni akt smutnego życiowego dramatu!...

— **Oryginalne roszczenia.**

Wiadomo, iż ś. p. Wieczorkowski poczynił zapisy dobroczynne oraz legował pewną sumę dla bliższych krewnych.

Obecnie z roszczeniami do spadku zgłasza się jakaś osoba i usprawiedliwia dokumentami, iż jest chrzestną siostrą zmarłego, to jest iż matka senatora podawała ją do chrztu...

Nowy rodzaj uprawnienia do spadku!

— **Głupstewko.**

W tych dniach do jednego z magazynów tutejszych nadszedł cały transport „najnowszych” przyborów do gry w „sekretarza”.

Są to papierki z pytaniami, rozumie się w języku francuskim ułożonemi, z których każdy zamyka „pomadkę lub karmelek...”

Wewnątrz znajduje się kawałek brystolu na odpowiedź.

Nie mamy nic przeciwko „sekretarzowi” ani też przeciw „pomadkom” — ale zapytujemy jak długo jeszcze Francja i Niemcy zasypywać nas będą podobnemi głupstewkami, które przecież na miejscu równie dowcipnie sporządzić się dadzą?

A na takie głupstewka rokrocznie wychodzą krocie...

— **Pomyłka.**

Pewny markiz włoski B. di P., zasłyszawszy wiele o wdziękach mieszkanek naszego grodu, zjawił się z nastaniem wiosny w murach Warszawy.

Markizowi dobrze się wśród nas wiodło, przedłużył bowiem swój pobyt na czas nieograniczony.

W tych dniach zapragnął on — jak się sam wyraził — „odetchnąć przez chwilę balsamicznem powietrzem lasów, napełnić pierś swoją ożywczem tchnieniem gór”, słowem... przedsięwziąć jakąś romantyczną wycieczkę.

Któryś z życzliwych przyjaciół zawiózł go na kolej i kupił mu bilet do... Ciechocinka!

Winszujemy...

— **Kwestja.**

Jeden z naszych znajomych ze stanisławowskiego sprzedał psa podczas ubiegłej wystawy.

Wyżeł, odwieziony koleją w łęczyckie, po trzech dniach wrócił do dawnego pana.

Przywitanie było kordjalne... na nieszczęście nowonabywca nie akceptuje zwrotu ceny i nie myśli się poddawać, jak twierdzi, „kaprysowi zwierzęcia”.

Spór ztąd powstały ma być odesłany przed gremjum sędziów, którzy rzecz tę po obywatelsku rozsądzą...

— **W cieplarni—pod Warszawą.**

— Co to za pani, która zasadza tam laury?

— To... Reszkówna.

— Ah! w każdym razie nie zasadzi ich ona tyle, ile zebrała...

— **Trafna odpowiedź.**

— Przyniosłeś promocję?

— Nie, ojcze...

— Dlaczego?

— Bo mi jej nie dali.

— **Rezultat wyborów.** Na odbytych ubiegłej soboty w gminie Brudno wyborach, wybrany został większością głosów na wójta b. strażnik ziemski Jefimow. O ile nam wiadomo, z powodu pewnych nieprawidłowości i niezachowania przepisów, wybór powyższy ma być zakwestjonowany.

— **W dniu wczorajszym** odbył się uroczysty ingres JE. ks. biskupa Antoniego Sotkiewicza do katedry sandomierskiej.

— **Chóry amatorskie śpiewów koscielnych szybko** liczebnie wzrastają. Za przykładem kilku miast, które pierwsze zorganizowały u siebie chóry kościelne, z amatorów złożone, idzie dziś reszta mniejszych i większych miast i miasteczek. Ostatni na tem polu krok zrobiły Skierniewice, gdzie dzięki czynnym staraniom i gorliwości pp. Jana Dz. i Władysława J. powstał niedawno chór amatorski, ktory dał się już słyszeć ubiegłej niedzieli podczas nabożeństwa w miejscowym kościele. Dzisiaj chór ten jest jeszcze nieliczny, spodziewać się jednak należy iż wkrótce dokompletuje się i ustali.

— **W Częstochowie** zawalił się cały szczyt nowobudującego się domu. Wypadku z ludźmi nie było. Tylko trzech robotników-cieśli upadło na ziemię, tłukąc się nieszkodliwie. Katastrofa nastąpiła podobno z powodu zbyt nieoględnego kopania piwnic.

— **Ospa** coraz silniej zaczyna występować w gubernji płockiej, a mianowicie w Wyszogrodzie, Bielsku, Kosinie, Żochowie i t. d. Chorują na nią przeważnie dzieci. W jednym tylko Kosinie z ogólnej liczby 28-iu zmarło już dotąd 9 dzieci.

— **Burze** szaleć nie przestają! Codzień dowiadujemy się o nowych wypadkach zniszczenia skutkiem ulewy i gradów w najrozmaitszych okolicach kraju. Dziś donoszą nam, iż w dniu 17-ym b. m. zerwała się burza pomiędzy Kłomnicami a Rudnikami. Ulewa uszkodziła tak dalece plant kolejowy, iż musiano wstrzymać pociągi do chwili naprawienia toru. W okolicy znowu Widzowa fala i grad wytłukły zboże na gruntach folwarku Antoniów i Kuźnica. W pierwszym woda dostała się nawet do dworu, zalewając mieszkania do wysokości $1^1/_2$ łokcia.

— **Nawałnica.** Powiat bielski, gubernji grodzieńskiej, nawiedzony został w tych dniach straszliwą nawałnicą. Spadł tam grad wielkości orzecha laskowego, wicher zaś dął tak silny, iż najstarsze drzewa wywracał z korzeniami. Szkody są bardzo znaczne. Nawałnica trwała godzin trzy. Najwięcej ucierpiały wsie: Kąty, Malewice, Działkowice i Hornoż, gdzie zasiewy prawie zupełnie zostały zniszczone.

— **Wypadki kopalniane.** W dniu 12 b. m. w osadzie kopalnianej Niwka, w kopalni „Grzegórz“, pracujący w szybie 33-letni górnik Jan Kamyczek, zasypany został spadającym z góry węglem. — W dniu 11 b. m. w kopalni węgla w Sosnowcu, robotnik górniczy Florjan Ptak, 21 lat mający, zajęty pracą przy budowie kolei powietrznej, spadł z wysokości 30-tu stóp, a uderzając głową o kamienisty grunt, życie zakończył.

ZE ŚWIATA.

× **Do ruin Halicza** wybiera się dnia 10-go lipca komisja historyków i archeologów, wydelegowana z ramienia marszałka Zyblikiewicza celem rozpatrzenia się w szczątkach dawnej stolicy książąt halickich. Do komisji tej należeć będą: prof. Szaraniewicz, inicjator wystawy, ks. Leon Ławrecki, ks. kan. Pietruszewicz, prof. Łepkowski, prof. Ćwikliński i hr. Wojciech Dzieduszycki. Komisja otrzyma do dyspozycji swojej 2,000 złr. z funduszu krajowego, a przyłączą się do niej jako amatorowie: Karol hr. Lanckoroński, Zygmunt Cieszkowski, Stanisław Tomkowicz, tudzież kilku malarzów ze Lwowa i Krakowa. Redakcja lipskiej *Illustrirte Ztg* przysłać ma na wycieczkę swego rysownika.

× **Wycieczkę w nasze Karpaty,** która potrwać ma cztery tygodnie, jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.*, urządza berliński kantor podróży Riesla. Turyści niemieccy wyruszą dnia 9-go lipca z Berlina, po drodze zwiedzą Kraków i kopalnie wielickie, które będą iluminowane, a następnie na Zakopane udadzą się do groty demenowskiej, do Morskiego-Oka i Szmeksu, poczem oglądną okolice Bardyowa, Preszowa, Koszyc i t. d. Uczestnicy składają po 800 marek na wszelkie wydatki w drodze, oraz utrzymanie całe.

× **Na kongresie** „opieki nad dziećmi“, odbywającym się obecnie w Paryżu, odczytano między innemi pracę p. Al. Moldenhawera o instytucjach dobroczynnych warszawskich.

× **P. Jakób Damala,** spróbowawszy małżeństwa i żołnierki, wraca do Paryża z zamiarem debiutowania na arenie... dziennikarskiej.

× **Nowomodne parasolki damskie** pojawiły się w sklepach paryskich. Laska ich służy zarazem za klingę dla... prawdziwej szpady. Oj, oj, oj!

× **W Sunderlandzie** ofiarą katastrofy wiadomej padło ogółem 197 dzieci. Postanowiono na walnem zgromadzeniu wszystkich obywali, pogrzebać ofiary kosztem miasta i wznieść pomnik na ich wspólnym grobie.

× **Proces Tisza-Eszlar.** *Posiedzenie piąte dnia 23-go b. m.* Otwiera je zażalenie obrońcy Eötös'a na sprawozdania dzienników, niedokładne a często mylne. W odpowiedzi na nie zapewnia prezydujący, iż stenografowie pociągnięci zostali do przysięgi, zatem ich referaty są ze wszechmiar wiarogodne. (Nasze są streszczeniem stenograficznych sprawozdań). Badania pierwszych świadków obecnych na przedpołudniowem nabożeństwie w synagodze i na wieczornych tamże obradach, są niemal jednobrzmiące. Wszyscy zgadzają się na to, iż poranne trwało do godziny 12-ej, wieczorne zaś nie dłużej jak dwie godziny. Widziano rzezaków wracających razem z synagogi. Pomimo zaprzeczeń Huri i Zofji Solymossy, dowodzi świadek Grossberg, iż pierwszą spotkał o godzinie 5-ej po południu i wysłuchał jej zażaleń, iż posłana do wsi Estera nie wraca, druga zaś przychodziła doń po obiedzie i wspomniała o tem, iż E. wydała się jej smutną i przybitą. Świadkowie Grossberg, Einhornowie Józef i Majer oraz Löwenthal zeznający obecnie nieco odmiennie niż podczas pierwszego przesłuchania, tłumaczą się tem, iż sędzia śledczy Bary, sam jeden badający ich podówczas, tak ich dręczył zapytaniami i mięszał, iż literalnie wymuszał z nich zeznania o których im się nie śniło. Stwierdzono nadto, iż protokóły prowadzone przez Bary'ego są nieprawidłowe, mylne, zawierają wiele niedokładności i fałsze. Jakób Lichtmann potwierdza oświadczenia poprzednich świadków co do godziny ukończenia wieczornych obrad w synagodze, dodaje, iż wciąż go szpiegowano i zaprzecza, jakoby miał mieć ważną jakąś rozmowę z Andrzejem Huri. Podczas pierwszego przesłuchania stracił cierpliwość „z powodu gwałtowności sędziego śledczego“ i oświadczył temuż, iż może pisać co mu się spodoba. Lichtmann ojciec przypomina sobie doskonale, iż dnia 1-go kwietnia jedli u niego obiad rzezacy i pozostali do zmierzchu. Obrońca dr Friedmann zwraca uwagę przewodniczącego na obecność w sali niektórych świadków, podając zarazem do wiadomości, iż do pokoju, gdzie się świadkowie znajdują, wchodzą nieustannie obce osoby, co bynajmniej prawnem zwać się nie może. Przewodniczący sam dodaje, iż już raz doniesiono mu, iż jakiś chłopak izraelita i jeden z obwinionych do pokoju świadków wchodzili i zapewnia, iż kres położy nadużyciom. Żona Lichtmanna ojca popiera zeznania męża odnoszące się do ugoszczenia rzezaków w dniu 1-ym kwietnia. W chwili gdy świadek Rosenberg zeznaje, iż spotkał Esterę około godziny 1-ej, podnosi się prokurator Szeyffert i objawia, iż w tej chwili otrzymuje od sędziego śledczego Bary'ego list, żądający niezwłocznego i energicznego zarządzenia nowego śledztwa, wskazano mu bowiem ślad osobistości, która ubierała trupa wyciągniętego z Cisy. Bary donosi jednocześnie, iż w tym celu upełnomocniony przez prezydującego, udaje się do Eszlaru. Obrońcy Eötvös, Heumann i Friedmann wnoszą kategoryczny protest przeciwko rozpoczęciu paralelnego śledztwa, a szczególniej przeciw powierzeniu tej czynności Bary'emu. Gwałtownemu przemówieniu Eötvösa towarzyszą hałasy i krzyki publiczności. Prezydujący oświadcza, iż wysyła Bary'ego i nic to nikogo obchodzić nie powinno. Na to odpowiada Friedmann, iż prezydujący nie ma prawa uczynić kroku podobnego przed wysłuchaniem zdania prokuratora i obrońców, że ponieważ ze wszystkich stron podnoszą się skargi na dotychczasową, trudną do nazwania właściwem mianem, działalność sędziego śledczego, ponieważ i tak już dozwolono mu bezprawnie zasiadać w sali między publicznością i mięszać tem świadków, przeto protestuje przeciw jego wysłaniu do Eszlaru. Krytykuje nadto ostremi słowy to intermezzo, nazywając je po prostu machinacją, oraz uprzednie postępowanie przewodniczącego, dającego głos Moritzowi Scharfowi przed wysłuchaniem obwinionych. Wysłanie Bary'ego — zdaniem Friedmanna — miałoby tylko na celu zaciemnienie i powikłanie i tak już dostatecznie niejasnego procesu. Na wniosek mówcy sąd udaje się na naradę do ubocznej sali i postanawia odwołać Bary'ego, który już w trakcie tych przemówień wyjechał do Eszlaru, a jego doniesienie do aktów procesu przyłączyć. Burzliwe posiedzenie zakończyło się przyjęciem przysięgi od świadków.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi.*—Pomijając legendy historyczne, żadnej niemające wartości naukowej, początek świątyni odnieść należy do epoki książąt Mazowieckich. Najdawniejszem z przedmieść Warszawy jest Nowe Miasto, gdzie Anna ks. Mazowiecka w r. 1409 fundowała pierwszy kościół, którego erekcji dopełnił wojewoda Jastrzębiec, nadając mu tytuł „Nawiedzenia Najświętszej Panny“. Obywatel miejscowy Kacper Wilk, w r. 1479 ym nadał kościołowi grunta, a Bolesław IV-ty ks. warszawski i zakroczymski miał go w szczególnej swojej pamięci, zkąd zapewne powstała nazwa „*Capella ducalis*“, którą w owym czasie świątynię zaszczycono. Z czasem z małej kaplicy urósł gmach obszerny. Książęta sami naznaczali rektorów, którzy nadzór nad parafją rozciągali. W r. 1562-im wcielono kościół do funduszów kapituły, która odtąd zarząd nad nim roztoczyła. Stan rzeczy taki trwał lat 40, poczem naznaczono stałego proboszcza. Od r. 1608-go datuje się niepodległość parafji, która wzbogacana przywilejami szybko się rozwija, pozyskuje filję, oraz kaznodzieję niemieckiego i liczne bractwa. W czasie wojen szwedzkich świątynia bardzo ucierpiała i po długim czasie dopiero pobożność mieszczan do dawnego stanu ją doprowadziła. Od r. 1718-go odbywają

się tu stałe procesje na Boże Ciało. W drugiej połowie z. w. ogólny upadek obyczajów dotknął niszczącym wpływem swoim i duchowieństwo, co się odbiło na stanie parafji. Bliższy opis tych wypadków u Bartoszewicza (str. 35) i monografii Sobieszczańskiego. Najdokładniejszą wszakże biografję przybytku tego czytelnik znajdzie w roczniku „Aleluja“ za rok 1842-gi. Bartoszewicz podał „*curiculum vitae*” 15 proboszczów tej parafji najdawniejszych. Obecnie kościołem zarządza ks. Jungowski.

— *Panu Alb. Kras.*—Według przepisów obowiązujących, w loży znajdować się może tylko liczba osób odpowiadająca liczbie kuponów biletowych. Inna kwestja—zachowywanie się służby teatralnej względem publiczności. Żadne przepisy nie mogą upoważniać jej do niegrzeczności, ale z tem udać się sz. pan zechciej do dyrekcji teatrów, która niesfornych należycie skarci.

— *Panu M. Sulimie.*—Osoba *questionis* wzdraga się z podaniem wszelkich dat...

— *Anonimowi.*—Zawsze do kosza! Tylko listy opatrzone imieniem, nazwiskiem i adresem mogą być uwzględnione.

— *Prenumeratorowi z Pawiej.*—Nr. 121 b. r.

— *Panu P.*—Malarz krakowski, zmarły przed laty.

— *P. Wacławowi „z podzegara”.*—Opowiedz pan to osobiście i prozą pannie Kazimierze...

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Onufry **Wścieklica,** b. radca skarbowy rządu gubernjalnego warszawskiego, zakończył życie w dniu 24 b. m., w wieku lat 80. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 26 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu. 2—622—

† Ś. p. Łukasz **Rusek,** majster szewcki, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 24 czerwca r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 83. Pozostała w smutku żona w nieobecności córek i zięcia zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 b. m., we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. 2—2231—

† W dniu 27 b. m., we środę, jako w dzień imienin ś. p. Władysław **Balickiego,** o godzinie **11 i pół** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo i poświęcenie pomnika, na które pozostała w nieutulonym żalu wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2234—

† W dniu 28 b. m., we czwartek, za duszę ś. p. Władysława **Goebel,** majstra mularskiego, obywatela m. Warzzawy, odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu własnego; na ten smutny obrządek i na nabożeństwo stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2245—

† W dniu 28 b. m., we czwartek, za duszę ś. p. Eugenjusza **Smoniewskiego,** urzędnika z zarządu leśnego, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, oraz nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2246—

† W dniu 27 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Władysława **Miernowskiego,** adwokata, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które nieutulona w żalu żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —2244—

TELEGRAMY WŁASNE
„Kurjera Warszawskiego.”

Umieszczony tylko w połowie wczorajszego nakładu.

Wiedeń 25-go czerwca.

Wczoraj podczas przedstawienia w teatrze Devvio w Como wybuchnął pożar, przyczem poniosło śmierć 74 osób, rannych 10.

Wiedeń 25-go czerwca.

Na kanale La Manche okręt „Waitrara” (?) wskutek uderzenia się o drugi statek zatonął. Zginęło 25 ludzi.

Wiedeń 25-go czerwca.

W Damiecie (Egipt), panuje silny tyfus.

Berlin 25-go czerwca.

Izba deputowanych sejmu pruskiego przyjęła ostatecznie w trzeciem czytaniu przedłożenie kościelno-polityczne, większością 224 głosów przeciw 107. Najznakomitsi członkowie stronnictwa wolno-konserwatywnego, które pragnie dalszego ciągu walki wyznaniowej, mianowicie minister stanu Achenbach, Wilhelm hr. Bismark i Tiedemann, głosowali za przedłożeniem i wystąpili z tej frakcji.

Petersburg **25-go czerwca.**

W dniu dzisiejszym spalił się cały szereg zakładów fabrycznych, położonych nad ujściem Newy. Ogień powstał w parowych tartakach, zkąd szybko szerząc się dalej, zniszczył koleją składy drzewne Grygoriewa, zabudowania marynarzy, fabrykę przetworów chemicznych Rastierjajewa na wyspie Gutujewskiej, fabrykę Schlafgorsta, młyn parowy, dzierżawiony od skarbu przez Owsiannikowa i 3,000 motków przędzy w nowej przędzalni towarzystwa akcyjnego. Straty wynoszą półtora miljona rubli, z których towarzystwa asekuracyjne zwrócą miljon rubli.

Sprostowanie. W telegramie ze Lwowa w wierszu 11-ym zamiast „o potrzebie zakładania kas oszędności i kramów po ulicach” czytać należy „o potrzebie zakładania kas oszczędności i kramów po wsiach.”

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 25-go czerwca (godz. 7 m. 30 wieczór.)

Wielka cisza panowała dziś na giełdzie berlińskiej. Stan ten oddziałał przedewszystkiem na akcje bankowe, dla których giełda okazała się najzupełniej słabo i niechętnie usposobioną. Akcje gothardzkie bardzo słabo się trzymały, popyt na nie—w związku z zbliżającą się likwidacją końcomiesięczną, zupełnie ustał. Akcje kolei austrjackich bez zmiany. Lepiej tylko trzymały się wartości rosyjskie, na które ożywił się popyt ze strony publiki pozagiełdowej. Usposobienie dla tych wartości bardzo dobre. Ruble też podniosły się nieco w kursie do 200 m. za 100 rs. na dostawę z końcem czerwca.

Berlin 25-go czerwca godz. 5 min. 35 wieczór. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	200.10
Weksle na Warszawę	199.90
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	199.30
Weksle na Petersburg długoterminowe	197.60
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	200.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	56.30
Akcje kredytowe.	518.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.10
Weksle na Londyn krót.	—.—
„ „ długot..	—.—
Żyto w towarze gotowym	145.—
Żyto na dostawę	147.75

Petersburg 25-go czerwca godz. 7 m. 35 w. (*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	$23\frac{19}{32}$.
Pożyczka premjowa I-ej em. .	222.—
„ „ II-ej em. .	212.—
Półimperjały	8.38

CENY ZBOŻA.

Z dnia 25-go czerwca roku 1883 na stacji „Praga“ drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 138—148, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.

Żyto wyborowe 95—97, średnie 90—94, ordynaryjne 85—88.

Jęczmień wyborowy 75—95, średni —.—, ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 97—101, średni 90—95, ordynaryjny 80—88.

Groch 76—120. **Gryka** 100—120. **Kasza** 140—168.

B. Werner et Comp.

ZADANIE LICZBOWE.

W Załączonej figurze zamiast liter rozstawić liczby od 1 do 14 w ten sposób, ażeby sumy pięciu liczb w każdym trójkącie zewnętrznym były jednakowo i równały się 41.

Rozwiązanie zadania algebraicznego, umieszczonego w nrze 151b.

Część starszego syna włożona do banku na 5% zwykłych na lat 3, równa jest rs. 8060, część średniego włożona na lat 6—7130, młodszego na lat 11—5980, każdy z synów po dojściu do pełnoletności otrzyma rs. 9269.

Dobre rozwiązanie nadesłali: pp. Jasor, J. Buch, Leon Teszner, Edward Troczewski. Henryk Landau, Leon Rosen, Ch. Dajches, S. Bychowski, Filip Wasserman.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 11.

R(zkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.		Przych.	
	godziny i minut.			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	9	15 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7 pp	9	17 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7 pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Tanie Książki do nabożeństwa

DRUKARNIA

pod firmą

M. Stochelski

W CZĘSTOCHOWIE,

Zaopatrzona w wielkie zapasy **Książek do nabożeństwa,** własnego wydania, w skromnych, tanich i droższych lecz bardzo gustownych krajowych i zagranicznych oprawach. Poleca **Skład** swój **zwiedzającym** Częstochowę, a także **Handlującym.** Przy większych partjach robi możliwe ustępstwa i ułatwienia. Wszelkie zamówienia załatwia bezzwłocznie. Katalogi żądającym wysyła bezpłatnie i franco. Skład Główny w Warszawie w księg. Gebethnera i Wolffa. 1793

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na Skład Główny

TABLICE

przeznaczone do określenia za pomocą dwóch miar **żywej i rzeźniczej wagi bydła rogatego,** ułożył i wydał w języku duńskim C. C. Klüver. Spolszczył z wyd. niem. Dr. Fil. Adolf Jełowicki. Wilno 1883 r. Cena rs. 1. 1827

Ważne

dla pp. Obywateli ziemskich.

Technik który praktykował przez lat kilkanaście w najpierwszych fabrykach w kraju i za granicą, poleca się Szanownym Panom na wyjazd w kraju i w Rosji. Podejmuje się reperacyj i ulepszeń wszelkich narzędzi i maszyn rolniczych i ustawiania nowych. Pośpiech i dokładność będzie zadaniem mojem. Zamówienia przesyłać proszę pod adresem Z. J. Międzyrzec w Rogozneczu Dr. Żel. W.-Terespolska. 2173

Nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, **Filja** przy ulicy Senatorskiej Nr 22, wyszły:

250,000.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Cena rs. 1 kop. 50.

Michała Bałuckiego.

—

Mc. Carthy Justyna. Donkiszotka. Powieść. Przekład z angielsk. H. Glücksberga rs. 1 kop. 20.

Ebner - Eschenbach v. Marja. Po śmierci. Opowiadanie, kop. 30.

Kantakuzen - Altiere, Księżna. Kłamstwo Sabiny. Powieść, kop. 50.

Alberta Wilczyńskiego

(Autora Kłopotów Starego Komendanta).

Galerja Dyletantów:

Świetne interesa.—Wspólnicy.

Cena rs. 1 kop. 50.

—

Lewald fanny. Głos krwi. Powieść przekładu K. Szaniawskiej kop. 40.

Marc-Monier. Równy z równą Obrazek z życia neapolitańczyków. Przekład K. Kulikowskiej, kop. 30.

1720

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.

56 DODATKAMI ROZSZERZONY

1883 TYGODNIK POWSZECHNY. 1883

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłośnych.

Z początkiem roku 1883 Tygodnik Powszechny pomieszcza **same nowe prace.**—Obecnie już rozpoczęto druk:

J. I. Kraszewskiego „Cet czy licho“

Powieść historyczna na tle odsieczy Wiedeńskiej i zwycięztw Jana III, w 2 tom.

Do druku przygotowano. Dr Antoniego J. **„Nieszczęśliwy Władyka“.** Opowiadanie historyczne z ostatków XVII i początków XVIII wieku. Bartoszewicza Juljana, z prac pośmiertnych: a) **„Elekcja Sobieskiego“,** b) **„Potrzeba Chocimska“,** c) **Koronacja Sobieskiego** etc. d) **„Wyjątki z Pamiętnika“,** e) **„Korespondencje z czasów uniwersyteckich“** (nowy ciąg). — Gersona Wojciecha **„Powiśle“.** Szkice z podróży. — Fel. Suryna **„O Sielance w Polsce“. — Zaręczyny panny Feli.** Humoreska oryginalna i wiele innych.

Z powieści i romansów tłomaczonych wkrótce rozpocznie się druk romansu Spielhagena „ANGELA“.— Szenoi „ŻEBRAK ŁUKASZ“. — Hammerlinga „Śpiewak leśny“, — oraz dalszy ciąg **„Podróży do Chin i Indostanu“, F. Coopera.**

Wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“ wyszło **świetne illustrowane wydanie:**

arcydzieła Jul. Słowackiego

„Lilla Weneda“

Z 12 RYSUNKAMI ANDRIOLLEGO,

za cenę rs. 3. Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50. **W oprawie** z płótna angielskiego, bogato złoconej, ze złoconemi brzegami rs. 6. Za przesyłkę pocztą opraw. egz. rs. 1. **Nie prenumerujący „Tygodnika Powszechnego“ płacą o rs. 3 wyżej.**

Wszyscy prenumeratorowie otrzymają na rok 1883 bezpłatnie KALENDARZ ŚCIENNY, i wytwornie wykonany

OLEODRUK

oryginalny z obrazu Mistrza Jana Matejki.

„Spór Gryfiny z Leszkiem Czarnym.“

Oleodruk ten rozsyłać się zacznie w końcu Czerwca r. b.

Szczegóły bliższe w **Prospekcie.** Nie posiadającym takowego, na żądanie, wysyła się bezpłatnie, **oraz Numer samego pisma na okaz.**

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

ADRES: Manrycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO NA ROK 1883, z 56 DODATKAMI, (w końcu każdego kwartału podwójny), KALENDARZEM i bezpłatnym OLEODRUKIEM,

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—**Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.—Za opakowanie i przesyłkę **Oleodruku** pocztą, dopłaca się 50 kop. 1814

KAUKAZKI MAGAZYN Ja. CHODŻIEJNATOWA i M. MECZYTOWA w Warszawie, ulica Czysta № 2,

Świeżo zaopatrzony we wszelkiego rodzaju materje wschodnie, Kaukazkie i najprzedniejszych fabryk Rossyjskich. — Wielki wybór tkanin wełnianych wschodnich, **Serwety. Chustki, Szlafroki** gotowe, jedwabne i wełniane.—Najprawdziwsze **Dywany perskie** haftowane jedwabiem na suknie na sposób Perski: serwety, poduszki itp.

Magazyn ma zawsze gotowe **Otomanki, Fotele** itp., obite kobiercami wschodniemi, przyjmuje na takowe obstalunki i urządzenia na sposób wschodni buduarów.

Posiada prawdziwe **Chińskie jedwabne płótno,** również znakomitą Herbatę w różnych gatunkach i cenach. Poleca wielki wybór wyrobów z kaukazkiego srebra z czarną malją.—**CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.** 1453

Nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

opuściły w tych dniach prasę i są do nabycia we wszystkich księgarniach następujące dzieła:

Jarochowski Kazim. Sprawa Kalksteina 1670—1672. Opowiadania historyczne. Wydanie wznowione kop. 80.

Kraszewski Kajetan. Pod wyrokiem. Opowiadanie z lat 1706—13. Dwa tomy w jednym rs. 1 kop. 80.

Malczewski Antoni. Marja. Powieść ukraińska, z 8-a fotografiami podług rysunku E. M. Andriollego. Wydanie 3-e w 8-ce, w ozdobnej oprawie w płótno angielskie ze złoconemi brzegami rs. 4.

Sienkiewicz H. (Litwos). Pisma. Tom V. Wydanie drugie rs. 1. 1673

Jest do sprzedania

D O M

z Ogródkiem owocowym, na przedmieściu.

Wiadomość: Róg Rysiej i Marszałkowskiej, Nr 56. w Dystrybucji. — 424 —

Pensja Żeńska VI klasowa ŁUCJI ŻELESZKIEWICZ.

Krakowskie-Przedmieście № 7.

Zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 rozpoczyna 9-go Czerwca (28-go Maja) i prowadzić go będzie do dnia 9-go Lipca (27-go Czerwca). Do klasy przygotowawczej przyjmują się kandydatki nie umiejące nawet czytać. Podczas wakacyj w interesie umieszczania panienek tak osobiście jak i listownie do zakładu zgłaszać się można. 2131

ŻYCIE, POROST I NATURALNY KOLOR

przywraca włosom, woda amerykańska

EAU RAVIVANTE.

Nowy ten wynalazek, przewyższa w swoich skutkach dobroczynnych, wszystkie tego rodzaju preparaty. Powraca siwiejącym włosom ich kolor naturalny, obudza w nich nowe siły do życia i bujnego porostu, oraz sprawia, że włosy nabierają młodzieńczą miękkość i połysk. Łupież zupełnie znika. Środek ten składa się z części roślinnych, ani włosom, ani zdrowiu nieszkodliwych, został rozpatrzony i dozwolony przez U. L. m. Warszawy.

Cena 2.50 kop. z przes. pocztą **Rs. 3.**

Flaszki opatrzone są etykietą agenta Kircha i marką perfumerji

Aleksandra Kocha,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 83.

JEDYNY GŁÓWNY SKŁAD NA WARSZAWĘ.

Materace druciane

wyrabia fabryka łóżek żelaznych J. Neufelda Pańska 25, wprost Marjańskiej, dawniej na Okopowej. Ceny nizkie stałe.—Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 2515

Najdokładniej, najtaniej i spiesznie

Reperuje Maszyny

do szycia wszystkich systemów, jest kilka maszyn do robienia pończoch do sprzedania bardzo tanio u mechanika Olszewskiego, Senatorska № 20, wprost kościoła. 2331

Ogłoszenie dla rodziców.

Osiedlając się od Nowego-Roku szkolnego w Warszawie, mam honor zawiadomić Szan. Rodziców, iż przyjmować będę stałych pensjonarzy, zapewniając im pomoc naukową i konwersację, w nowożytnych językach. Bliższa wiadomość do 1 Sierpnia r. b. listownie pod adresem K. Tosio w Sosnowicach, lub osobiście w Warszawie, u p. Libickiego, ul. Chmielna № 23. Po 1 Sierpnia r. b., w mieszkaniu mojem w Warszawie, Zielna № 7.

Przełożony Szkoły Realnej w Sosnowicach.

2223 **K. TOSIO.**

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63, 36

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

ANANASÓW

świeżych

nadszedł nowy transport

DO SKŁADU OWOCÓW

W. ZALEWSKIEGO,

Senatorska № 2. 1826

Za Rs. 2,000

jest do odstąpienia od św. Jana lub św. Michała z całem urządzeniem

pierwszorzędny Magazyn Mód,

prowadzony przez lat kilka z bardzo dobrem powodzeniem. Przy sklepie jest pokój z przedpokojem. Powyższe odstępne może być spłacone ratami. Komorne rocznie Rs. 1,300.— Wiadomość na miejscu w składzie wstążek, Krakowskie-Przedmieście № 1 wprost Kopernika. 2423

FILTRY 2538

do wody oczyszcza w przeciągu jednej doby, z gwarancją. **KORNELL, Tłomackie 9.**

Apteka

na prowincji do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Bliższe szczegóły u p. Tupalskiej. Krucza 15, piętro 2-e, w Warszawie, przed południem i po południu od 3 do 6. 2496

Na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 1, obok składu p. Leona Krupeckiego, jest do odstąpienia od S-go Jana lub od S-go Michała

OKAZAŁY SKLEP

z Wielką Wystawą,

dwoma pokojami po za sklepem, oraz dwoma przedpokojami, kuchnią, suteryną z oknem i piwnicą; byłby najstosowniejszy na pierwszorzędną cukiernię lub na składy hurtowe kolonjalne, bławatne, płócienne albo na wielki skład nici lub magazyn mód. Tenże lokal może być podzielony na 2 sklepy. Komorne za cały lokal t. j. 2 sklepy rocznie rs. 2730; Wiadomość u p. S. H. Dąbrowskiego w składzie wstążek wprost Kopernika pod № 1. 2422

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

gruszkowy, czarny, to jest: 6 krzeseł, 2 fotele, sofa, adamaszkiem kryty, szafy i biurko orzechowe; wszystko prawie nowe. — Wiadomość: Karmelicka № 17, stróż wskaże. 2543

Do sprzedania na korzystnych warunkach

Dom narożny,

w Warszawie, w środku miasta, mający frontu od 3 ulic, łok. 170. Dobra ziemskie około włók 60 w pszennej glebie. dobrze zagospodarowane, z dostatecznemi inwentarzami i gorzelnią, o maszynie parowej, z pięknym pałacem, o mil 10 od Warszawy koleją Warszawsko-Wiedeńska i szosą. Wiadomość bliższa u właściciela domu № 27, Rynek Starego-Miasta. 2584

ZARZĄD

Zakładów Wód Mineralnych

w Solcu, ma zaszczyt zawiadomić Sz. PP. Akcjonarjuszów, iż stosownie do uchwały Ogólnego Zebrania, wysokość kuponu procentowego i dywidendowego oznaczoną została na rs. 5 od akcji 100 rs. za 1882 r. Wypłata zaś tychże kuponów uskutecznia się w Kantorze Jana Riedla.—Wierzbowa № 7, dom Neprosa.

Walichnowski, Godeffroye, Wyrzykowski i S-ka. 2582

Sumy małoletnich

rs. 6,500 lub 28,000

potrzebne są na spłacenie w m. Lipcu takichże summ umieszczonych zaraz po Towarz. na większym domu przy ul. Marszałkowskiej. Wiadomość Szkolna № 5, mieszk. 4, codziennie od $9\frac{1}{2}$ rano i po 5 po południu. 2687

Szukajcie a znajdziecie

o 50 procent taniej niż wszędzie, dla tego że w mieszkaniu, sprzedaje bieliznę damską, mezką i dziecinną, sukienki dziecinne, od rs. 1 k. 80, szlafroki damskie od rs. 1 k. 90, koszule męzkie z francuzkiego madepolamu, z webowemi gorsami od rs. 1 k. 50, koszule męzkie nocne, od k, 75, koszule damskie z francuzkiego madepolamu od rs. 1 k. 30. Senatorska 20, mieszk. 16, wprost kościoła. Fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 2593

Sprzedaje Meble tanio

Garnitury, Sofy, Otomanki, Szeslongi, Kozetki, Fotele. Tamże przyjmuje do przerabiania Meble i Materace, za trwałość gwarantuje. Bielańska № 4. 2517

Obicia papierowe, Ceraty i Rolety.

Obicia gustowne i trwałe w różnych gatunkach po cenach fabrycznych niżkich i od cen fabrycznych odstępuję 10 procent na wet kupującemu za 1 rubla.

S. Weisgold, 2425

ulica DŁUGA Nr 17, róg Miodowej.

Student Uniwersytetu

posiadający patenty z gimnazjum filologicznego i realnego, przysposabia do gimnazjum i szkoły realnej. Udziela także specjalne lekcje matematyki. Adresy zostawiać w Kantorze Kurjera, pod lit. F. X. 2482

Folwark Kuklówka

w powiecie Błońskim, 5 wiorst od Grodziska st. D. Ž. W. W., rozległości 121 mórg, z pięknym i wygodnym domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, nad rzeką, z zasiewami kompletnemi, inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Wiadomość u właściciela w Kuklówce przez Grodzisk. 1726

W fabryce

Jana Dütz,

Elektoralna № 20, są do sprzedania Pianina najnowszej konstrukcji, za cenę przystępną, oraz fortepian Kralla i Seidlera, w najlepszym stanie, za rs. 300. 2212



DO SPRZEDANIA: 1766

Fortepian prawie nowy, 2 Obrazy oryginalne: **Wojna polaków ze Szwedami pod Kircholmem**, **Kandelabry** bronzowe, **Urna z marmuru** wraz ze słupem, **Patera z marmuru**, **Kleopatra** rzeźba z marmuru i **Zegar** w rzeźbie hebanowej, **Antiqui**. **Stolik damski** do robót, **2 stoliki** małe, **Umywalka** jesionowa, **2 puszki chińskie z blachy** do herbaty mogą służyć do wystawy. **Porcelana berlińska** stara na 6 osób i **inne drobiazgi**. Wiad. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej 12, m. 1.

Świeży transport 1620

Cygar hawańskich

firmy Bock & C° w Hawannie,

otrzymał Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

WIERZBOWA № 5.

Anna Freisler

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej.

przy ulicy Hożej № 3,

podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic, tak przychodnich jako i stałych pensjonarek, trwać będzie do dnia 1-go Lipca, po wakacjach zaś rozpocznie się z dniem 15 Sierpnia w godzinach pomiędzy 4 a 7-ą po południu. 2364

Najczyściejszą wodę

otrzymać można tylko z **Filtrów J. Przybyszewskiego.** Każdy sam oczyszczać może. Sprzedają się od rs. 4 w sklepach własnych: **Senatorska 20**, wprost kościoła i **Trębacka 5.** — NB. Na szczególną uwagę zasługują **Filtry szklanne.** 1858

OBICIA PAPIEROWE

od [1] kop. do najdroższych, w wielkim wyborze,

CERATY, ROLETY, GZEMSY,

wszelkiego rodzaju, żaluzjowe, płócienne i drelichowe, do firanek,

POLECAJĄ NAJTANIEJ

MIODOWA 15. J. LUBELSKI i S-KA 15. MIODOWA. 890

Dobra ziemskie 1731

Sto włók przeszło rozległości mające, bez serwitutów, z lasami i znacznemi dochodami gotowemi, są zaraz do sprzedania albo do zamiany na dom w Warszawie i summy dobrze lokowane. Dobra te, niedaleko kolei Nadwiślańskiej nad szosą położone, z rezydencją pańską, pośród parku i ogrodów położoną, obejmują: folwarków cztery, grunta w połowie pszenne, w płodozmianie i w kulturze; łąki przeważnie gruntowe, zabudowania po większej części murowane, inwentarze wystarczające i rasowe, lasy budulcowe, sosnowe i dębowe, stawy i sadzawki zarybione. Dobra te sprzedają się ze wszelkiemi ruchomościami i meblami na gruncie będącemi i każdego czasu w posiadanie oddane być mogą. Wiadomość bliższa w biurze kaucjonowanem K. Mogilnickiego, Mazowiecka № 4.

FABRYKA

Rolet płóciennych

Rolety płócienne, gładkie z frendzlą rs. 1 kop. 25; Rolety drelichowe w pasy rs. 1 kop. 50, oraz drewniane i kolorowe rolety; Gzemsy do firanek w dobrym gatunku po 50 kop. W składzie obić papierowych **S. Weisgolda**, ul. Twarda № 1, drugi dom za kościołem Wszystkich Świętych. 2424

Zacnej Primadonnie Polskiej

Józefinie Reszke

Nasza chwała.

Mazur na fortepian, przez **L. Lewandowskiego**, ozdobiony portretem naszej znamienitej śpiewaczki, wyszedł nakładem **G. Sennewalda przy ul. Miodowej № 4. Cena 30 kop.** Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji. 1830

Wiadomość

dla RODZICÓW.

Przy familji złożonej z matki i dwóch córek, znaleźć mogą wygodne umieszczenie za umiarkowaną opłatą, ze stołem, usługą i troskliwą opieką **Panienki** uczęszczające do zakładów wchodzących w zakres wychowania kobiecego. Zgłosić się w każdej godzinie, ulica Ste-Krzyzka № 25, miesz. 8. 2305

Poszukuje się Osoby

na wyjazd do wód Landeck na wspólny koszt. Wiadomość ulica Bednarska № 19, mieszk. 8, od godziny 3 do 5 po południu. 2594

KARETA,

Kocz z fordeklem i kilka Faetonów nowych i używanych, do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego, ulica Orla № 10. 2566

Sklep obszerny

oraz

Antresole,

w środku miasta, do wynajęcia od św. Jana r. b. — Wiadomość na miejscu przy ulicy Senatorskiej № 27. 1832

Wiadomość

dla Rodziców i Opiekunów.

Przy rodzinie składającej się z matki i córki, jest pomieszczenie dla 2-ch panienek uczęszczających do Instytutu Muzycznego, lub innych zakładów naukowych. Porozumieć się można od 12—5. Chmielna № 50, mieszk. 16. 2564

1. w Warszawie, Marszałkowska № 40.
2. w Warszawie, Elektoralna № 30.
3. w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście

w składach Win i Delikatesów

Wł. Nowickiego,

sprzedaje się wyborne

Piwo Bawarskie Lagrowe „KRAKOWSKIE". 1667

Nowe-Miasto nad Pilicą

(gub. Piotrkowska, pow. Rawski),

Zakład Wodoleczniczy.

Racjonalna hydroterapja. Objaśnienia na miejscu lub w Warszawie, w aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480. 1480

4 widne

SUTERYNY

do wynajęcia od św. Jana na fabrykę, jak: ślusarsko-kowalską, lub inną przy ulicy Rybaki № 14. Wiadomość tamże u rządcy. 1836

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM ulica hr. Berga № 16.

Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów

SUPREME

w Gilzach (pudełko 250 sztuk), po 20 kop. w Książeczkach (150 arkuszy) po $7\frac{1}{2}$ i 10 k. w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE

drewniane, (od 2 do 15 kop.)

ZAPAŁKI FRANCUZKIE

Roche & Comp., (12 pudełek 18 kop.), woskowe (od 2 k.), hupkowe (od 3 k.)

KNOTKI NOCNE PARYZKIE

palące się 12 lub 24 godzin (od 15 k.)

SZUWAKS FRANCUZKI

tańszy i lepszy. 1349

PUTZ-POMADA

do czyszczenia metali (od 25 kop.)

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁESKIEJ,

NIECAŁA № 4. 36

!O 20 lat odmładza!



PARYZKI PUDER

łabędzi, glicerynowy,

Poudre Fleur de Cygne à la Glycerine.

Najnaturalniejszy i najcieńszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje niewidzialnie do twarzy, z której nie spada, z powodu zastosowania gliceryny.

Po użyciu nadaje twarzy w jednej chwili młodocianą świeżość, delikatność i alabastrową białość.

Żaden inny puder nie dorównywa w dobroci powyższemu i tylko ten jest prawdziwie oryginalnym Paryzkim Pudrem Łabędzim.

Cena za pudełko rs. 1.50.

Za pół pudełka 75 kop.

Jedyny Skład Główny

W PERFUMERJI —

Aleksandra Kocha,

Krakowskie-Przedmieście № 83.

Koło żelazne zamachowe

do maszyny parowej. składające się z 3 części zupełnie nowych, wysokości stóp 11, wagi około 40 centnarów, **jest do sprzedania.** Adres: E. Szulc, w Brzozówce, poczta Wolbrom, pow. Miechowski. Tamże **potrzebny jest kocioł piwny**, objętości 90 wiader. 1812

Wyprzedaż zupełna

Kapeluszy damskich ubranych

z powodu kończącego się sezonu letniego **za połowę ceny wartości!**

S. H. DĄBROWSKI.

Krakowskie-Przedmieście № 1, wprost Kopernika. 2556

Do sprzedania 2483

Majątek Ziemski

położony w pow. Piotrkowskim, 10 wiorst od stacji dr. żel. W.-W. Gorzkowice. Rozległość wł. 60, w tem lasu wł. 25, łąk 2-kośnych 8 wł. Budynki wszystkie murowane, w dobrym stanie Dom mieszkalny pięknie urządzony, ogród, stawy piękne, Iwentarz kompletny. Cena 2,500 rs. za wł.— Bliższe szczegóły: Królewska 27, m. 6, od g. 10—11 rano i od 5—6 po połud.

W d. 28 Czerwca (10 Lipca 1883 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale 4 Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną

w drodze działów:

1) Nieruchomość № 2,683 w Warszawie przy ulicy Bednarskiej położona, wraz z całkowitem urządzeniem łazienek (Majewskiego), w tej nieruchomości mieszczącem się.—Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 75,055.

2) Nieruchomość № 44 przy ulicy Stare-Miasto położona. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 27,822.— Bliższe wiadomości powziąć można u Komisarza Sądowego Gawryłowa, Świętojerska № 17 i u niżej podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej № 12A zamieszkałego. 2124

B. Kozanecki, adwokat przysięgły.

Do sprzedania z powodu wyjazdu:

Meble, Portiery, Lustra, Kredens, Szafy, Umywalka

oraz inne sprzęty domowe.—Ulica Instytutowa № 6, mieszkania 1; rano do godziny 11, w południe od od 4—7. 2441

---

5 Pokojów

przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem i wszelkiemi wygodami, na 3 piętrze od frontu, przy ul. hr. Kotzebue № 3, do wynajęcia oraz **SKLEP** obszerny. 2298

Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów, długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim 1457



Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym utracającym, barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego). Nowy-Świat № 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; u Leona, Nowo-Senatorska № 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej.

Perfumy Francuzkie:

Bouquet, Chevrefeuille, Chypre, Fleurs d'Oranger, Foin-coupé, Heliotrop, Jasmin, Jockey-Club, Magnolia, Muquet, Millefleurs, Opoponace, Patchouly, Reseda, Violette, Ylang-Ylang, **na łuty i na funty.**

Perfumy Angielskie:

Acacia, Essbouquet, Heliotrop white, Jasmin, Jockey-Club, Lilley of the Valley, May Blossom, Moos-Rose, New-Mown-Hay, Oppoponace, Pois de Senteur, **na łuty i na funty.**

Perfumy fabryki Houbigant w Paryżu,

w oryginalnych flakonach:

Acacia, Chypre, Ess-bouquet, Foin-coupé, Gardenia, Magnolia, Marechal, Millefleurs, Mousseline, Muquet de Mai, Musc, Opoponace, Reseda, Violette d'Italie, Violette de Parme i takież wyrobu Violeta w Paryżu, flakon od 40 kop.; również

Olejki do włosów:

Fijołkowy, Heliotrop, Jaśminowy, Migdałowy, z Kwiatu Pomarańczowego, Makassarowy, Rezedowy, Rożany, tudzież **Gold-Cream, Pomada Chinowa, Waselina** biała i żółta, **Woda Chinowa,** przeciw wypadaniu włosów, **Ocet toaletowy, Gliceryna** toaletowa w małych i większych flakonach, **Elixiry** i **Proszki** do zębów, **Mydła toaletowe:** Thridace, Veloutine, Glycerine, Goudron, Salicytowe, Karbolowe, Mamutowe, Garbnikowe; **Wody kolońskie** najlepsze we flaszkach, różnej wielkości i niezrównana **Woda Leśna** v. **Waldbouquet** do odświeżania powietrza, **Olejek do Wody Kolońskiej** własnego wyrobu, cieszący się wieloletniem uznaniem znawców, poleca zupełnie świeże transporty

Skład Materjałów Aptecznych:

A. F. GALLE,

Senatorska Nr 18, wprost kościoła. 1724

TAJKURSKIE LASY

w Zdołbunowie,

polecają **Posadzki dębowe** w rozmaitych pięknych deseniach, po bardzo **nizkich cenach**

Komissowa sprzedaż uskutecznia się **w Kantorze.**

Kuksz, Luedtke & Grether,

Warszawa, Leszno № 25. 1705

PIGUŁKI ŻELAZNE D[ra] RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

—21—

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

2 Lokale 1846

jeden na 1-m piętrze w oficynie składający się z 2 pokoi, w jednym balkon, z przedpokoju i kuchni z wodociągiem i zlewem; drugi na 3 piętrze, również 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia od 1 Lipca r.b., **za przystępną cenę,** przy ul. Marszałkowskiej № 17A, obok gimnazjum, stróż wskaże.

Karolina Welinowicz

Przełożona Pensji Żeńskiej 6-klasowej, zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 trwać będzie przez całe wakacje. Kurs zaś nauk rozpocznie się 1 Września.—Z d. 8 Lipca Zakład przenosi się na ul. Leszno № 25. 2487

!! Płacę, najlepiej płacę !!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

SPRZEDAJĘ

o 30% taniej o 30%

59. Nowy-Świat 59. dom za Świętokrzyską, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

DOM

W d. 4 Lipca sprzedany będzie przez licytację dom przy ul. Chmielnej № 1549G. Sprzedaż prowadzi Komisarz sądowy Gawryłow, Świętojerska № 17 u niego też o warunkach sprzedaży dowiedzieć się można. 2510

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 869



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 733

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zewschnera, Ziemińskiego i Lipopa.

Folwarczki pszenne w kulturze, od paru włók rozległości, **Majątki** większe, w każdej żądanej przestrzeni, jakości i cenie; **Wille** różne i **Kolonijki** blizko Warszawy; **Domy** i **Place** w różnych stronach miasta i na prowincji, w wyborze wielkim, do sprzedania w Biurze Komisowem Kaucjonowanem J. FEDECKIEGO, Miodowa Nr 8. — Tam także uskutecznia się lokacja hypoteczna kapitałów i są do umieszczenia wszelkiego rodzaju Oficjaliści Ekonomiczni i Administracyjni z dobremi sprawdzonemi rekomendacjami. 1627

Ktoby miał do sprzedania

DRZEWO

dębowe, brzozowe lub jesionowe

w belkach, balach lub klocach wcześniejszego cięcia, raczy dać szczegółową wiadomość do biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, **Senatorska 18, pod lit. F.** 1898

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst. Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.
Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.
Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.
Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

C U K I E R N I E.
Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

C Z Y T E L N I E.
Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

D E N T Y Ś C I.
Idzikowski. Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer. Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

G A L A N T E R J A.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a. zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

G I L Z Y (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).
Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.
Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

H E R B A T A (składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.
Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).
Dubrowitz Max, Świętojers. 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

K W I A T Y (fabryki).
Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

L I T O G R A F J E.
Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).
Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

M E B L E (magazyny).
Dzięgielewski J., Świętokrzyska 3, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe u żyw. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracja.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowki J. i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 1.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.
Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).
Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

O P T Y C Y.
Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

P I E C E (fabryki).
Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.
Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).
Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).
Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełagratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

P O W O Z Ó W (fabryki).
Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

R E S T A U R A C J E.
Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

S Z U W A K S U (fabryki).
Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).
Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

W I N A (składy hurtowe).
Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.
Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z E G A R M I S T R Z E.
Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 14 (26) Июня 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.